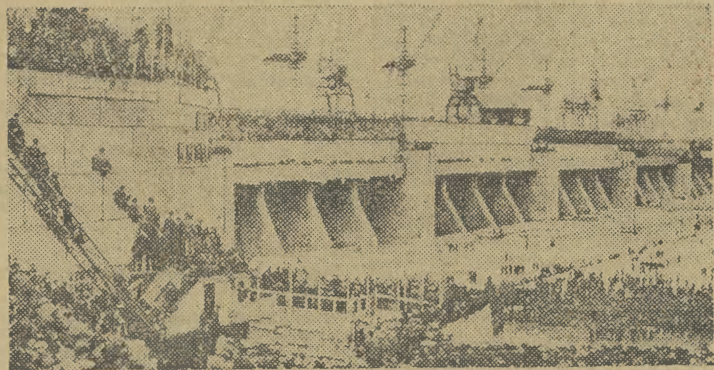


# Za kilka dni popłynie prąd z najpotężniejszej elektrowni świata

Budowniczo Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej zakończyli montaż pierwszego agregatu



Wiec budowniczych Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej z okazji zakończenia I etapu budowy.

STAWROPOL na Woldze (obsługa własna)

JUŻ w najbliższych dniach zostanie uruchomiony pierwszy agregat Kujbyszewskiej Elektrowni na Woldze. Montaż gigantycznej turbiny i generatora o wadze ogólnej ponad 3.000 ton zostały zakończone. Agregat wypełniono 28 tonami oleju maszynowego. Otwarto również zapory wodne, poruszające turbinę.

## W darze od N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa premier Nehru otrzymał samolot

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi z Delhi, że dnia 24 bm. odbyła się na lotnisku Palam w pobliżu Delhi uroczystość przekazania samolotu radzieckiego „IL-14”, podarowanego premierowi Indii Nehru w imieniu rządu ZSRR przez przewodniczącą Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa przed ich wyjazdem z Indii.

Dziękując za dar Nehru oświadczył, że naród hinduski zachowa długo w pamięci wizytę N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w Indiach, gdyż jest ona symbolem przyjaźni i współpracy między dwoma wielkimi narodami. Dar ten — powiedział Nehru — będzie stałym przypomnieniem przyjaźni i historycznej wizyty przywódców radzieckich w Indiach.

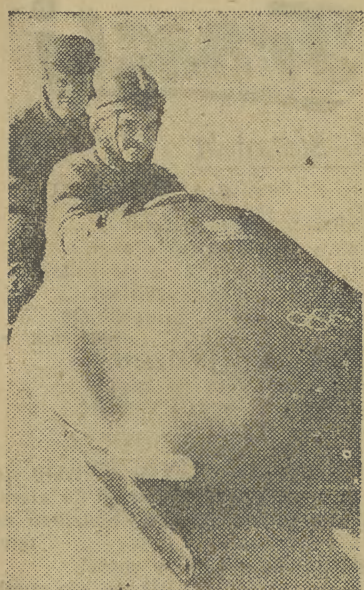
## Na znak protestu przeciwko brytyjskiemu terrorowi patrioci cypryjscy ogłosili

w okresie świąt strajk głodowy

LONDYN

AGENCJA Reutersa donosi z Nicosii, że 135 cypryjskich działaczy komunistycznych przesłało brytyjskiemu gubernatorowi Cypru, mat-szalkowi Hardingowi, list, w którym komunikują, iż na znak protestu przeciwko ich uwięzieniu przeprowadzą w okresie świąt Bożego Narodzenia strajk głodowy. Również szereg innych patriotów cypryjskich proklamowało strajk głodowy.

Arcybiskup Cypru, Makarios, opublikował specjalny list pasterski, w którym wyraża nadzieję, że w nadchodzącym roku rozwiązana zostanie sprawa Cypru przez przyłączenie do Grecji.



Bobsleisci - juniorzy trenują już przed mistrzostwami świata. Na zdjęciu: juniorzy — Cz. Mieszala i L. Janas, którzy będą startowali na mistrzostwach bobslejowych świata w Szwajcarii, na bobie produkcji polskiej.

(Fot. — CAF)

Cena 20 gr

# ECHO KRAKOWSKIE

Rok X

Kraków, Wtorek 27 grudnia 1955 r.

Nr 307

## W pogodnym i radosnym nastroju upłynęły święta mieszkańcom Krakowa

### Ani na chwilę nie przestały pracować maszyny „rozruchowe” w Hucie im. Lenina

„ŚWIĘTA, święta i już po świętach...” — oto najbardziej lapidarne określenie wrażeń, wyniesionych ze świąt. Krakowianie spędzili je na ogół spokojnie. Ruch na ulicach był niewielki, dopiero wieczorem zarolowało się od przechodniów. Teatry i kina „miały komplet”, natomiast kawiarnie „przeżywały kryzys”.

### Wracamy do kraju!...

Co kilka dni — prasa przynosi wiadomości o powrocie do kraju repatriantów z ZSRR. Między innymi przybywają oni do punktu repatriacyjnego w Nowym Sączu, skąd są kierowani do wybranych przez siebie miejscowości, zakładów pracy, spółdzielni produkcyjnych lub indywidualnych gospodarstw.



Franciszek Jagielski wraca do kraju po kilkunastu latach. Jego żona Lidia, pochodząca z Lotewskiej SRR, jest w Polsce po raz pierwszy. Oboje przywieźli ze Związku Radzieckiego bogaty dobytek razem z... samochodem marki „Moskwicz”.



Władysław Makusik pracował w Związku Radzieckim, jako wysoko-kwalifikowany stolarz. Posiadając zawód będzie on mógł znaleźć dobrą pracę w kraju.



Mały Jurek urodził się w Związku Radzieckim. Świetnie mówi po rosyjsku, rodzice uczą go ojczystego języka. Nasz kraj bardzo się Jurkowi podoba i chętnie pozuje do pierwszego zdjęcia na ojczystej ziemi.

MIMO spokojnego na ogół przebiegu świąt, zdarzyły się pewne odstępstwa, zanotowane w kronice pogotowia ratunkowego, milicyjnego i straży pożarnej. Jak się należało spodziewać, większość interwencji Pogotowia Ratunkowego dotyczyła udzielenia pomocy w licznych przypadkach niedyspozycji żołądkowych, przy czym chorzy zostali przekazani do leczenia domowego. Po kilkudniowej diecie wrócą do zdrowia.

Podobnie Pogotowie Milicyjne nie mogło uskarżać się na brak zajęć. Najczęściej interweniowano w wypadkach... większych nieporozumień rodzinnych. W tym celu milicja wyjeżdżała na ulice Bajana, Żywiecką i Dzierżyńskiego. Przeważnie wystąpił czyjś spór z administracyjnym, niektórych awanturników musiano jednak zatrzymać w areszcie.

Wbrew przypuszczeniom obeszło się bez przypadków pożarów choinek. Straż wezwano na Rondy, gdzie wyskoczył z torów wóz tramwajowy oraz na ulice Baszową. Na tej ostatniej, w punkcie regulacji ruchu ulicznego zapaliły się przewody elektryczne. W pierwszy dzień świąt straż interweniowała również w wypadku pożaru, jaki zdarzył się przy ul. Kieleckiej 28.

W HUCIE IM. LENINA WRE PRACA „PIĄTKA” zatrzymała się na końcowym przystanku przy walcowni Huty im. Lenina. Z tramwa-

ju wysiadło zaledwie kilka osób. Nic dziwnego, przecież to pierwszy dzień świąt. Niewielu pracowników potrzebnych jest dzisiaj w kombinacie. Wśród grupy wchodzącej do Huty jest również Andrzej Panajew, jeden z pracowników rozruchu walcowni ciągłej blach. Szybkim krokiem spieszy do obiektu. Inni czekają tu już na niego. Panajew sprawdza urządzenia sterownicze w maszynowni nr 1 i na znak inżyniera Keisera włącza prąd. Równocześnie drugi elektryk Józef Kubisiak puszcza w ruch silniki walców. Maszyny ruszają... Co chwila do urządzeń i agregatów podchodzi monterzy, elektrycy, mechanicy czy dyżurujący inżynierowie: Gudaniec, Stasikowski, Krasodomski.

Robotą idzie dobrze. Próby i kontrole urządzeń nie nasuwają żadnych zastrzeżeń. Nawet reductor walcarki nr 4, z którym niedawno był mały kłopot — jest już w porządku.

Tak właśnie przed chwilą orzekli radzieccy doradcy oraz kierownik sekretariatu rozruchu po uważnym i dokładnym wysłuchaniu przy pomocy teleskopu pracy urządzeń rozruchowych.

Mijają godziny, zmieniają się grupy „rozruchowców”. Zmiany zęgnają się tradycyjnym „Wesołych świąt!”. Maszyny nie przestają pracować ani na chwilę.

### W przeddzień świąt 299 osób straciło życie w USA

NOWY JORK W PRZEDDZIEŃ świąt Bożego Narodzenia, tj. w sobotę, wskutek wypadków na drogach Stanów Zjednoczonych poniosło śmierć 290 osób. Doliczając do tej cyfry ofiary innych katastrof, łączna liczba zabitych osób w dniu 24 bm. wynosi 299.

### Zima w Szwecji



W Szwecji spadły ogromne opady śniegu i panują ostre mrozy. Najcięższa sytuacja jest w zachodniej i północnej części kraju, gdzie mrozy dochodzą do —50 stopni. Na zdjęciu: samochód zaspany śniegiem.

### W warszawskiej klinice po bardzo trudnym zabiegu chirurgicznym 12-letni chłopiec odzyskał słuch

W KLINICE Laryngologicznej Akademii Medycznej w Warszawie dokonano ostatnio niezwykle trudnej operacji. Operacji tej, polegającej na sformowaniu środkowej i zewnętrznej części ucha, których pacjent, 12-letni chłopiec, pozbawiony był od urodzenia, dokonał kierownik Kliniki — prof. dr H. Lewenfisz.

Operacje tego rodzaju przeprowadzane są zaledwie w kilku klinikach na świecie.

Chłopiec, na którym dokonano operacji, odzyskał już słuch.

Operacja przeprowadzona przez prof. Lewenfisza jest jedną z wielu tego typu, dokonanych w Klinice Laryngologicznej w Warszawie. Wszystkie zabiegi tego rodzaju dają dobre rezultaty.

### Szwedzka łyżwiarka — Mai Britt

Na święta do Warszawy przybyła doskonała łyżwiarka szwedzka Mai Britt, która swymi pięknymi ewolucjami na lodzie zachwyciła publiczność.



## Wczoraj nastąpiło otwarcie IV sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (Obsługa wł.) W CZORAJ w Moskwie nastąpiło otwarcie IV sesji Rady Najwyższej ZSRR. Do stolicy ZSRR przybyli deputowani ze wszystkich republik.

### NRD i ChRL zawarły układ o przyjaźni i współpracy

PEKIN

D NIA 25 bm. podpisany został w Pekinie układ o przyjaźni i współpracy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Chińską Republiką Ludową.

Układ stwierdza, że oba państwa będą uczestniczyły w duchu szczerzej współpracy we wszystkich akcjach międzynarodowych, mających na celu zapewnienie pokoju na całym świecie oraz bezpieczeństwo narodów, zgodnie z zasadami i Kartą NZ.

Układające się strony postanowiły w interesie pokojowego budownictwa obu państw udzielać sobie wzajemnie pomocy ekonomicznej, jak również rozwijać dalszą współpracę ekonomiczną, naukowo-techniczną i kulturalną.

### Zamach na elementarne prawa człowieka

### Japoński Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok śmierci na Kiosuke Takeutsi

PEKIN

RADIO tokijskie podaje, że Najwyższy Sąd Japoński zatwierdził wyrok śmierci na Kiosuke Takeutsi. Został on skazany w związku z tzw. „Sprawą Mitaka”.

Jak wiadomo, „Sprawa Mitaka” została sfabrykowana przez władze japońskie przeciwko grupie postępowych kolejarzy już w 1949 r. Zarzucono im, że organizowali oni rzekomo katastrofy kolejowe. Mimo masowych protestów społeczeństwa japońskiego, stwierdzającego niesłusność tych zarzutów, Sąd skazał Takeutsi na karę śmierci, a szereg innych kolejarzy na długoletnie kary więzienia.

PEKIN

RADIO tokijskie podaje, że Rada Generalna Japońskich Związków Zawodowych opublikowała oświadczenie, w którym protestuje przeciwko wyrokowi Sądu Najwyższego. Oświadczenie stwierdza, że decyzja ta stanowi zamach na elementarne prawa człowieka. Rada Generalna wzywa masę pracującą Japonii do rozwinęcia ruchu na rzecz uratowania Kiosuke Takeutsi.

### Do 10 stycznia będzie zamknięta wystawa Wita Stwosza

DZIAŁ naukowo - oświatowy dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu informuje, że w dniach od 27 bm. do 10.1.1955 r. wystawa Wita Stwosza będzie zamknięta dla zwiedzających ze względu na przeprowadzanie instalacji elektrycznych.

W dniu dzisiejszym zamknięte będą również komnaty wawelskie.

# 5 milionów zł na Fundusz dla Popierania Twórczości Plastycznej, Muzycznej i Literackiej

## Doniosła uchwała Prezydium Rządu

PREZYDIUM RZĄDU podjęło ostatnio uchwałę w sprawie Funduszu dla Popierania Twórczości Plastycznej, Muzycznej i Literackiej. Uchwała przewiduje, iż w budżecie państwa, w części dotyczącej Ministerstwa Kultury i Sztuki, będzie wstawiana corocznie począwszy od r. 1956 zwiększona dotacja na zakup dzieł sztuki; oraz na stypendia twórców dla artystów-plastyków, kompozytorów i literatów. Na rok 1956 Fundusz dla popierania twórczości ustalono w wysokości 5 milionów złotych.

Funduszami na popieranie twórczości literackiej dysponuje komisja powołana przez Prezydium Rządu Głównego Związku Literatów Polskich.

Udzielaniem zamówień na dzieła sztuki oraz przyznawaniem stypendiów zajmie się komisja powołana przez ministra Kultury i Sztuki spośród kandydatów przedstawionych przez zarządy główne stowarzyszeń twórczych.

JAK się dowiadujemy, dotychczasowe środki, przeznaczone w budżecie Ministerstwa Kultury i Sztuki na popieranie twórczości artystycznej, okazały się niewystarczające.

W szczególności twórczość plastyczna wymaga rozwoju zarówno monumentalnej formy, jak i malarstwa sztalugowego, które obecnie nie mogą się w pełni rozwijać z powodu niedostatecznej ilości odpowiednich zamówień. W zakresie twórczości literackiej powoływany przez uchwałę Fundusz służyć będzie przede wszystkim do ułatwienia prac wymagających dłuższego czasu i do popierania w formie stypendiów, twórczości młodych.

W zakresie muzyki Fundusz stanowić będzie uzupełnienie dotychczasowych środków finansowych na popieranie twórczości kompozytorskiej.

## Lucjan Marek odznaczony

### Orderem »Sztandar Pracy« I klasy

W ZWIĄZKU z 60 rocznicą urodzin, za zasługi w długoletniej działalności polityczno-społecznej i zawodowej, Rada Państwa nadała Order »Sztandar Pracy« I klasy Lucjanowi Markowi.

## W kraju burnusów, wielbłądów i »Cadillaców«

### O żonach za »odstępne« i »zmotoryzowanych« szeikach

Do niedawna w Syrii niewiele wi edziano o Polsce. Znaczna zmiana nastąpiła pod tym względem dopiero ostatnio, po dwóch wydarzeniach: V Światowym Festiwalu Młodych i II Międzynarodowych Targach Damascyjskich. Polska wzięła w nich udział po raz pierwszy, wystawiając pawilon z eksponatami dającymi przekrój naszej twórczości i możliwości eksportowych.

WRAZEM z Syrią dzieli się z »Echem« kierownik pawilonu polskiego Stefan Kubacki.

Kiedy w sierpniu przyjechał do stolicy Syrii — powiedział — czuliśmy się w nowym środowisku raczej obco. Ale gdy ponad milion osób zwróciło uwagę na nasze stoiska, a z Festiwalu wrócił zespół syryjskiej młodzieży, coraz częściej zaczęły towarzyszyć nam objawy sympatii i życzliwości.

## 1000 FUNTÓW »ODSTĘPNEGO« ZA ŻONĘ

ROBOTNICZY, pracujący dla naszej misji, stali się jednymi z formatorów do życia i zwyczajach ludności syryjskiej. Od nich m. in. dowiedzieliśmy się, że małżeństwo jest dla Syryjczyków kosztownym przedsięwzięciem.

Rodzicom przyszłej żony trzeba zapłacić 1000 funtów odstępne, a dziewczyna, na lepszym galusku, z rodzicem »kosztuje« nawet do 10.000. Dlatego prawo i obyczaj zezwala na wielożoność, dla ludzi pracy nawet jedna żona jest osiągnięciem, a dla niekosztownych wyprzedzających.

Kobiety w ogóle, a mahometanki w szczególności nie korzystają tam w pełni z praw obywatelskich. Odizolowane od życia towarzyskiego i społecznego, ukrywane za zasłonami w domach, rzadko pojawiają się na ulicach. Ubiórka się przeważnie w tradycyjny strój z czarnymi zasłonami głowy.

Przeważająca większość męczyzna nosi natomiast europejskie ubiory, a burnusy prawie zawsze znamionują przybyszów ze wsł.

## SAMOCHODY I »COCA«

RÓŻNOBARWNOŚĆ strojów składa się na kolorowy obraz damascyjskiego środowiska, co jeszcze bardziej podkreślają karoserie nowoczesnych »Cadillaców«, »Packardów« i »Pontiaców«. Oto jednym z takich wozów jedzie w śnieżnym burnusie — szeik któregoś z pustynnych szcze-

# 24 godziny

## w kraju

Δ POWRÓCIŁA Z NOWEGO JORKU do Warszawy delegacja polska na X sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Δ Z JUGOSŁAWII powróciła do Warszawy delegacja Zarządu G. ZMP, która przebywała w Jugosławii z wizytą na zaproszenie Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii.

## Odpowiadamy na pytania

### Czytelników

## Co to jest »Pancza Szila«?

NASZ Czytelnik p. Kazimierz Krzycki w liście do naszej Redakcji pisze: »Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR w przemówieniach wygłoszonych w Bernie, mówił o »Pancza Szila«. Co to jest »Pancza Szila«? Czytnajcie zażość prośbę p. Krzyckiego odpowiadamy na jego pytanie.

»Pancza Szila« — tymi dwoma słowami naród hinduski określa pięć zasad pokojowego współistnienia. Zasady te zostały sformułowane po raz pierwszy w kwietniu 1954 r. w porozumieniu chińsko-hinduskiem w sprawie handlu i stosunków między Tybetańskim Okręgiem Chin z Indiami. Od tego czasu wiele rządów wyraziło pragnienie oparcia swych stosunków z rządami innych państw na pięciu zasadach pokojowego współistnienia.

Zasady te głoszą:

1. wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności,
2. nieagresję,
3. wzajemną nieingerencję w sprawy wewnętrzne,
4. równoprawność i wzajemne korzyści,
5. pokojowe współistnienie.

Na tych zasadach opierają się stosunki pomiędzy Chińską Republiką Ludową, Indiami i Burmą. Zasady te legły u podstaw uchwał historycznej konferencji w Bandungu, na której w kwietniu 1955 roku 29 krajów Azji i Afryki opowiedziało się za pokojowym współistnieniem państw o rozmaitych systemach społecznych i o rozmaitym stopniu rozwoju.

Również stosunki radziecko-hinduskie oparły się na owych pięciu zasadach pokojowego współistnienia. Premier Bułganin w swoim przemówieniu wygłoszonym z trybuny parlamentu hinduskiego z całą mocą podkreślił, że »Pancza Szila« są fundamentem, na którym operują się stosunki między ZSRR a Indiami.

Gdyby wszystkie rządy wyraziły zgodę na 5 zasad pokojowego współistnienia, gdyby, jednym słowem, w życiu międzynarodowym zwyciężył »Pancza Szila«, moglibyśmy sobie powiedzieć, że pokój został utrwalony.

## Δ DEPESE Z PODZIĘKOWANIEM

za życzenia przesłane z okazji dnia jużosłowiańskiej Armii Ludowej prześlali general armii Ivan Gošnjak na ręce Marszałka Polski K. Rokossowskiego.

Δ W 5 DNI po Jaworznieko-Mikulowskim i Dabrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, które pierwsze wykonały roczne zadania wydobywcze, o takim samym sukcesie zameldowali 24 bm. górnicy kopalni Zabrzejskiej i Głiwieckiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Δ ZAŁOGA STOCZNI Im. Komuny Paryskiej w Gdyni, trzecia wśród stoczni okrętowych Wybrzeża Gdańskiego, doniosła o wykonaniu na 8 dni przed terminem zadań produkcyjnych r. 1955.

## na świecie

\* DELEGACJA SEJMU PRL przebywająca w ZSRR, po zwiedzeniu Moskwy, Leningradu, Swierdłowska, Stalingradu, Sztalina i Kijowa, 25 bm. powróciła do Moskwy.

\* NOWY PARLAMENT INDONEZYSKI liczy 260 deputowanych. Partia komunistyczna ma 49 deputowanych.

\* UKŁAD O DOSTAWIE STATKÓW został podpisany w Berlinie między rządem ZSRR a NRD. Układ przewiduje również dostawę ze strony ZSRR waznych materiałów potrzebnych do budowy statków.

\* NOWA FALA ARESZTOWAŃ objęła Argentynę. Aresztowano setki osób oskarżonych o przynależność do partii przeciwko rządowi. Wielu wyższych oficerów zostało zwolnionych z wojska.

## WRACAMY DO KRAJU

### PEŁNI ZAPALU DO KRZEWIENIA PRZYJAZNI BRITYJSKO-POLSKIEJ

## — powiedzieli przedstawiciele Brytyjskiego Komitetu Obróńców Pokoju po zwiedzeniu Polski

Po 12-dniowym pobycie w Polsce wyjechała do Anglii delegacja Brytyjskiego Komitetu Obróńców Pokoju. Podczas swego pobytu w naszym kraju delegacja zwiedziła Warszawę, Kraków, Nową Hute, Oświęcim, Rabkę i Zakopane zapoznając się z działalnością i urządzeniami ośrodków kulturalnych, szpitali, sanatoriów i innych instytucji społecznych. Przed wyjazdem delegacja m. in. stwierdziła:

— Po tym co widzieliśmy nie mamy wątpliwości, że największym pragnieniem narodu polskiego jest kontynuowanie wielkiego dzieła odbudowy w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami, w tym również z narodem brytyjskim.

Wszędzie spotykaliśmy się z serdeczną przyjaźnią i gościnnością. Wracamy do kraju pełni zapалу do dalszego krzewienia pokoju i przyjaźni brytyjsko-polskiej.



— Teraz już zabawki się nie zabrudzą! (Kiulim)

## Burza śnieżna unieruchomiła komunikację w Kanale Sueskim

LONDYN PÓLNOCCNE okolice Półwyspu Syjskiego nawiedziła wczoraj burza śnieżna. Szczególnie ucierpiał miasto Port Said.

Wskutek burzy na wiele godzin zostały unieruchomione okręty przepływające przez Kanał Sueski.

## Niespodziewana porażka piłkarzy Francji

BRUKSELA. (tel. wł.) NIEDZIELNE spotkanie między państwowymi reprezentacjami piłkarskimi Belgii i Francji zakończyło się niespodziewaną porażką Francuzów 1:2.

Reprezentacja Francji wraz z reprezentacjami Węgier i ZSRR nie przegrała w bieżącym sezonie ani jednego międzypaństwowego meczu i dopiero w Brukseli sprawiła wielką sensację, ulegając słabej Belgii.

## Rumunia wykonała zwycięsko swój plan 5-letni

Referat G. Gheorghiu-Deja na II Zjeździe KC RPR BUKARESXT

23 BM. w pierwszym dniu obrad II Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej, pierwszy sekretarz KC RPR G. Gheorghiu-Dej wygłosił referat sprawozdawczy.

Omawiając sytuację międzynarodową Gheorghiu-Dej podkreślił, że pozytywne wyniki osiągnięte ostatnio w dziedzinie osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych są przede wszystkim owocem wytrwałych wysiłków Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej. Mówca określił przyjęcie Rummii do ONZ jako nowy sukces polityki pokojowego współistnienia narodów i poważną porażkę przeciwników pokoju.

Po omówieniu walki Rumuńskiej Partii Robotniczej o zbudowanie socjalizmu, Gheorghiu-Dej podał do wiadomości, że plan 5-letni na lata 1951-1955 został, o ile chodzi o globalną produkcję, wykonany 10 listopada br. W 1955 roku globalna produkcja przemysłowa przekroczyła o 2,9 raza poziom z roku 1938 i 3,4 raza poziom z roku 1948.

Następnie Gheorghiu-Dej omówił zadania drugiego planu 5-letniego. W planie tym globalna produkcja środków produkcji — o 70 — 75 proc., a produkcja artykułów konsumpcyjnych o 50 — 55 proc.

W rozdziale referatu poświęconym partii Gheorghiu-Dej omówił m. in. walkę partii z frakcyjną grupą odchyleńców prawicowych, na której czele stała A. Pauker, a w skład której wchodził V. Luca, zdemaskowany później jako sty agent Sigurany oraz T. Giorgiescu.

Z wielkim zadowoleniem możemy oświadczyć — stwierdził Gheorghiu-Dej — że dzisiaj w okresie zjazdu naszej partii, jedność jej szeregów, zespolenie wokół Komitetu Centralnego, są mocniejsze, niż kiedykolwiek.

## Prezydent Tito w drodze do Egiptu

BELGRAD JAK podaje agencja Tanjug, prezydent Jugosławii J. Broz-Tito po zakończeniu dwutygodniowej wizyty oficjalnej w Abisynii opuścił port Masaua, udając się do Egiptu na pokładzie okrętu wojennego »Galeb«.

## Komunikat o wizycie prezydenta Tito w Abisynii

BELGRAD DNIA 24 grudnia opublikowany został w Masaua wspólny komunikat jugosłowiańsko-abisynijski o wizycie państwowej prezydenta Jugosławii Tito w Abisynii.

Komunikat podkreśla, że w toku rozmów między meżami stanu obu krajów idenryczność poglądów znalazła odzwierciedlenie w ocenie głównych problemów międzynarodowych i najbardziej skutecznym środkiem umocnienia pokoju powszechnego oraz zapewnienia powszechnego rozkwitu. Stwierdzono zgodnie, że cel ten można osiągnąć jedynie na podstawie poszanowania zasad niezawisłości, suwerenności, integralności terytorialnej i równości wszystkich krajów i narodów.

Komunikat stwierdza, że stosunki między obu krajami coraz bardziej się zacieśniają i rozwijają się na drodze dalszego umocnienia tradycyjnej i trwałej przyjaźni narodów. Osiągnięto całkowitą jedno-myślność i postanowiono realizować na jeszcze większą skalę wzajemną pomoc i zbliżenie poprzez istniejące i nowe konkretne formy współpracy.

## Dziś powraca z Chin Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego

Po występach w Chińskiej Republice Ludowej i Koreańskiej Republice Ludowej-Demokratycznej, dziś powraca do Warszawy Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego.



BEZ SŁÓW (Rys. Józef Kaczmarczyk)

## Przepowiednie nie do pogardzenia

### Nowe spojrzenie uczonych na »Barbarę po wodzie...«

JESZCZE nie brak ludzi, którzy pa mniają o ludowych przepowiedniach pogody i zaczynają obserwować dni, począwszy od 24, a inni od 25 grudnia. Każdy dzień kolejny ma dać obraz pogody całego roku według miesięcy. Przynajmniej te przewidywania ubrane są w formę i-mowaną i nawiązują do imion świętych, przypadających w odpowiednie dni. Czy wskazuje to, że mają one tylko niepełna tysiącletnią tradycję, kiedy z chrześcijaństwem przyszli i święci, opanowując kalendarz? Można przypuszczać, że tradycje prognoz są znacznie starsze i tylko dopasowane do stały do nowych okoliczności, związków z likwidacją wierzeń i obyczajów pogańskich.

W przysłowiach i pogwarkach ludowych tkwią z pewnością pewne racje, oparte na długich obserwacjach zjawisk przyrody. Nie lekceważymy dziś wskazań medycyny ludowej i czepnie w niej wiadomości o wielu lekach roślinnych, które wprowadzamy do nowoczesnych lekoopisów już na podstawie badań naukowych.

Może i meteorologia znajdzie dla siebie coś ciekawego. Wielowiekowe obserwacje mogą stanowić pewne uzasadnienie obserwacji ścisłych, prowadzonych dopiero od stu lat.

MIELIŚMY co prawda i wcześniejszych obserwatorów, ale nielicznych i nie systematycznych. Jak podaje prof. Parczewski, pierwsza wzmianka pisemna o pogodzie znajduje się pod datą 940 roku w Roczniku Krakowskim z racji wyjątkowo surowej zimy.

Pierwszy do obserwacji zastosował przyrządy nadworny astronom króla Stasia, ks. Bystrzycki, który na tarasie królewskiego Zamku mierzył ciśnienie i temperaturę powietrza i czytał to codziennie przez lat 20 do 1779 roku. Później go sumiennie nauczył warszawskiego liceum, Antoni Magier, który urządził obserwatorium przy ul. Piwnej 96 i z regularnością zegarka przez lat 25 trzy razy dziennie pełnił dobrowolną służbę, póki w 1829 roku nie zламаł nogi. Dokonał on 140 tysięcy spostrzeżeń, dotyczących ciśnienia, wilgotności, opadów, kierunku wiatru i stanu nieba.

A ileż milionów obserwacji dokonał lud w ciągu liczących wieków i nie w jednym miejscu lecz w wielu okolicach! Mimo niezwyklej zmienności pogody, wynikającej z ruchliwości oceanu powietrznego z pewnością istnieją w tych zmianach prawidłowości. A przede wszystkim ludowe zdania się te prawidłowości potwierdzają.

PROF dr M. Strzemiński z Instytutu w Puławach jest zdania, że warto zająć się obserwacjami ludowymi

## A oni swoje...

NIEIAKI (j. n.) opisuje w paryskim »Narodowcu« wrażeń Polaka z Belgii, który przyjechał do Polski na urlop. Naturalnie, według relacji (j. n.), pobyt w Polsce był znakomitą okazją do wysłuchania wielu negatywnych opinii o życiu w kraju, od biednych »męczenników« tj. Polaków, którzy nie mają szczęścia żyć na emigracji.

Np. listonosz wiejski, mający syna na emigracji, mówi rzekomo: — »Jako ojciec chciałbym go (syna) — przyp. ptr.) tu mieć przy sobie. Wszak to jedyna moja pociecha i podpora na starość, bo jak pan widzi, młodziekiem nie jestem. Szósty krzyżyk na karku. Mimo to, jako Polak uważam, że jest on bardziej użyteczny tam, za granicą.«

Do czego? Prawdopodobnie do tego, aby (j. n.) miał dla kogo drukować swoje bzdury. Gdyby bowiem syn listonosza (jeżeli takowy w ogóle istnieje) wrócił do Polski — a któryż ojciec nie pragnie powrotu swego jedynego dziecka — byłby niewątpliwie pomocą staremu, stęranemu już pracą ojcu, a nie (j. n.)

NIE polemizując z (j. n.) — nie można być polemiki, gdzie brak rozsądku — chciałbym wykazać, że — delikatnie mówiąc — mija się on z prawdą w sposób dość bezroski. Przyłączając rozmowę owego Polaka z kontrolerem kolejowym (j. n.) podaje, jako słowa tegoż kontrolera:

»Widzi pan ten znaczek na mojej klapie — to odznaka PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza). Na leżą do niej, bo muszę...«

Dwa zdania i dwa kłamstwa. Na każde zdanie po jednym. Po pierwsze — jak wszystkim wiadomo — członkowie PZPR nie noszą odznak, po drugie — jak wszystkim wiadomo — do PZPR wstępuje się z własnej woli. Nikt nie jest zmuszany a nawet dostać się tam jest dość trudno.

PONIEWAŻ (j. n.) skłamał tak wie rutwie, nie wierzę żadnemu jego słowu. Wierzę natomiast, że miał szczerzy zamiar ogłosić czytelników »Narodowca«.

I zestawić je ze spostrzeżeniami naukowymi. Trzeba jednak — stwierdza — wziąć pod uwagę, że:

1. nie należy ściśle przyjmować wskazanych w przysłówkach dni a uważać je tylko za przybliżenie w granicach paru dni a nawet dekady,

2. z biegiem wieków klimat ulegał zmianom cyklicznym (np. związanym z 11-letnim cyklem plam słonecznych) oraz innym, znacznie dłuższym, a zmiany takie powodują np. u nas powolne przesuwanie się por roku, prawdopodobnie w kierunku ich opóźnienia.

Prof. Strzemiński pisze (w nr. 9 »Problemy«):

»Jakkolwiek bowiem ściśle pojęta »Barbara« na pewno nam się nie sprawdzi, to jednak człowiek postępowy na taki spojrz na nią zupełnie innym okiem, gdy potraktuje ją tylko jako pewien »chronologiczny« symbol dynamiki stanów pogody. Otóż dzień »Barbary« przypada mniej więcej w połowie pierwszej dekady grudnia, a Boże Narodzenie w połowie trzeciej dekady tego miesiąca. Jeżeli stwierdzimy, że w grudniu wawrocie ciepła, przypada jejym w pierwszej dekadzie, następuje zwykle oziębienie, ogarniające (przy najmniej częściowo) trzecią dekadę, to ujrzymy »Barbarę« w nowym świetle i uznamy głęboki sens tej przepowiedni ludowej«.

PROF. Strzemiński zbiera starannie krąg zacytował w tym przysłowia. A coraz bardziej wymyrala ci, którzy je znają. Proś więc wszystkich, którzy tak nie przysłowia pamiętają lub słyszą, aby je nadsyłali do niego (adres: Puławy, Osada Pałacowa, Instytut UNG). Zapowiada przy tym, że zebrane prognozy ludowe będą przeanalizowane i ze stawione z danymi meteorologicznymi. Profesorem brak m. in. niektórych przysłów z serii przepowiedni o całonocnej pogodzie według dni, począwszy od 24 grudnia, zebrał natomiast pełną serię, która zaczyna przepowiednie od 25 grudnia.

## Anatol Potemkowski Sto tysięcy złotych

— Gdybym wygrał sto tysięcy złotych, wiedziałbym co z tym zrobić — rzekł Bezpalczyk — No...? — soyałem. — Wyualibym stał te graty i ku piłbym porządne ławki klubowe Tył ko nie takie z CHD, ale coś rozsądnego Ciemna skóra... — Rozumiem — powiedziałem — I co dalej? — Bezpalczyk patrzył w kąt pokoju. Wyglądał na natchnionego. — Zegareczek — rzekł — Złota Omega. Radio... Blaupunkt dwugłośnikowy... — Co potem? — Potem kwilibym sześć par belgijskich butów w różnych kolorach — Owszem — powiedziałem — Myśl wydam się słuszną Dobrze mieć sześć par belgijskich butów w różnych kolorach... Co jeszcze? — Bezpalczyk zastanowił się: — W jednym sklepie wdziałem parę ładnych kuponów na ubrania Powiedzmy sześć garniturów... — I co później? — Później kupilibym trochę drobizgów Krawaty, koszule... — Słusznie — powiedziałem — krawaty i koszule też trzeba kupić I co później? — Bezpalczyk znowu się zamyślił Przeżywał miłe uczucie człowieka, który nie wie co robić z rękądźmi. — Później usiadłbym na fotelu w nowym ubraniu i zapaliłbym papierosa — To nie jest głupi pomysł — no wiedziałem. — Może byśmy teraz zaaali? — Bezpalczyk drgnął: — Teraz? Tak bez niczego... — Tak jest. — Bezpalczyk nie wydawał się zachwycony propozycją, po chwili uznał jednak jej słuszność — Cóż — rzekł z rezygnacją. — Zapalić można i teraz...

## Fraszki S. Stefański

TEORIA SZACUNKU Taboret, krzesło i fotel pytały człowieka o zdanie, kto z nich powinien się cieszyć największym poważaniem. — Doprawdy — zamyślił się człowiek — trudno mi to powiedzieć, wszystko zależy od tego, kto na was będzie siedzieć.

NA KARIEROWICZA Dostał wysoką funkcję. Chwalili się przed światem: Doprawdy wcale nie chodziłem za tem. Mówiąc w powyższy sposób, nikogo nie obgla. Rzeczywiście nie chodził, on się tylko... czoięł.

CHOREMU Mówisz, żeś chory i wzdychasz: ach, a elementy masz jak gmach: i płasek (w nerkach), Kamień (w wątrobie), i wapno (w żyłach) i wodę (w głowie).

27 GRUDNIA Wtorek Jana



ZLE SIĘ, CHŁOPCY, BAWICIE!

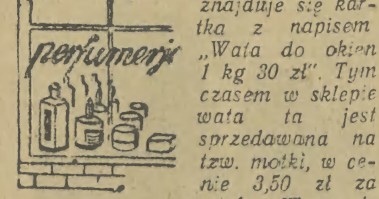
TRAMWAJ już ruszał z przystanku (przy ul. Batorego, w kierunku miasta, Linia „A”, godz. 12.30, dn. 21. XII br.), kiedy z ul. Michałowskiego wybiegło kilkunastu chłopców. Czaraki pospiesznie wstąpiły na głowę, kurtki i płaszcze niedopięte. Kiedy tramwaj jechał „na dobre”, chłopcy ustawili się wzdłuż wozu i kolejni wskakiwali. Bardzo to się „sprawnie” wszystko odbywało. Młodzieńcy byli niesłychanie do siebie zadowoleni. Kiedy zapytaliśmy o jakiej są szkoły, odpowiedzieli z dumą. „Z III Liceum”.



Dla popisu żręczności i sprawności są boksowa sportowe, a nie jazdy tramwajami! (sz)

„POMYSŁOWA” KALKULACJA

W OKNIE wystawowym sklepu z artykułami drogerijnymi nr 65 przy ul. Sławkowskiej 1, znajduje się kartka z napisem „Waża do obrotu 1 kg 30 zł”. Tymczasem w sklepie waga ta jest sprzedawana na tzw. mokro, w cenie 3,50 zł za sztukę. W rezultacie klienci za wagę do obrotu płacą 43,75 zł za 1 kg, ponieważ jeden mokrą wagę 80 gramów.



W ten sposób personel sklepu „zarabia” na 1 kg wagi 13,75 zł (ju)



TRAMWAJEM DO PROKOCIMIA

NA ZERANIU Komitetu Blokowego nr 8 w Prokocimiu mieszkańcy „jak jeden mąż” zobowiązali się trzy godziny tygodniowo pomagać przy budowie nowej linii tramwajowej, która Prez. MRN obiecuje przedłużyć z Płaszowa do Prokocimia.

ULICA — SLIZGAWKA

DOSKONAŁA ślizgawka stanowił potok przepływający przez całą szerokość ul. Gipsowej na Woli Duchackiej. Wprawdzie lodowisko dostarcza tamtejszym dzieciom ogromnej uciechy, ale w czasie odwilży niejedną osobę doznała „rozkoszy” potokowej kąpieli. Wysokie buty gumowe oraz kieszonkowa lampka (z uwagi na panującą tam ciemność), to konieczne wyposażenie każdego przechodnia. Chyba jednak należałoby przeczekać rów i skierować do niego wody potoku.

ZNIKNA „KOCIE LBY”

ULICA Bieżanowska doczekała się remontu. Obecnie cała nawierzchnia przewrócona jest „do góry nogami”, ale mieszkańcy cieszą się, że po zakończeniu prac, znikną dawne wyrwy i „kocie lby”.

Tylko gdzie są te kawałki płyt, potrzebne do naprawy chodnika obok cementarza, które MRN obiecała mieszkańcom dostarczyć?

SASIEDZKIE ZATARGI W PIASKACH WIELKICH

MIESZKAŃCY Piasków Wielkich nie wiedzą, co znaczy naprawa jezdni i chodników, ponieważ — poza szosą wiodącą w stronę Wieliczki — innych dróg nie mają.

Do swoich siedzib piaskowianki dostają się głównie przez pola i łąki, nie zawsze swoje, co jest powodem sąsiedzkich zatargów.

Spory w Piaskach może uregulować DRN, wycieczając kilka publicznych dróg.

L. W.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Mulewicz Władysław, zamieszkały w Słomnikach, zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady Młsne. 16281-5

Achtyl Barbara, zamieszkała w Krakowie, zgubiła legitymację studencką nr 255/54/55 wydaną przez UJ. 15302-3

Kozłik Stanisław, zam. Kraków, zgubił legitymację służbową nr 342 oraz kwit komisyjny 1650-49772 wydany przez PHD Jubiler. Sklep nr 2. 16504-5

Urbanika Maria, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Chemiczne. 16518-5

Drożdż Leszek, zamieszkały w Krakowie, zgubił indeks wydany przez AGH. 16320-3

Wrona Franciszek, zamieszkały w Opatkowicach, zgubił legitymację służbową oraz przepustkę wydaną przez Skawlińskie Zakłady Materiałów Ogniotwórczych. 16321-3

Korpala Jan, zamieszkały w Krakowie, zgubił legitymację szkolną nr 926 wydaną przez AGH.

Gole Stanisław, zam. w Krakowie, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH.

Soltyś Władysław oraz Pałkę Józefa zamieszkałych w Krakowie przesyłamy za obrazem Rymarczyk Stanisław, Kraków. 16317-1

W listach do „Echa” i do DRN Podgórze

# Walki z chuligaństwem

## „Nie prohibicja, lecz środki pośrednie”

### —proponuje A. Cybulak z Nowego Sącza

W OSTATNICH kilku dniach, do górzę wpłynęło wiele nowych gazetników. Piszą kobiety i mężczyźni, piszą ludzie z Krakowa i z woj. krakowskiego.

## 30 bm. kończy się konkurs o tytuł najlepszego racjonalizatora

KLUB Racjonalizacji i Techniki przy Woj. Związku Spółdzielni Pracy, kilka miesięcy temu, ogłosił konkurs o tytuł najlepszego racjonalizatora. Celem konkursu było umasowanie i podniesienie wartości technicznej zgłaszanych projektów racjonalizatorskich. Termin konkursu kończy się z dniem 30 bm. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 20 stycznia 1956 r.

Jakkolwiek trudno przewidzieć ostateczne wyniki konkursu, można już dziś powiedzieć, że niektóre spośród niepracy wyróżniły się w nadsyłaniu wniosków racjonalizatorskich. Do najskuteczniejszych w konkursie należą: Wytwórnia Octu i Musztardy, Kuźnia „Sulkowice”, Spółdz. „Unia”, Spółdz. „Mechanika”, Spółdz. Stolarzy Pierwszego Maja w Rabce, Spółdz. „Wspólnota” w Krakowie i w Białej koło Makowa Podhalańskiego, „Poligrafika” oraz Spółdz. Tkaczy i pokrewnych zawodów.

Zwycięzcy konkursu otrzymają tytuł najlepszego racjonalizatora, proporcji przechodni (3-krotne zdobycie tytułu najlepszego racjonalizatora uprawnia do otrzymania proporcji na własność) oraz nagrody rzeczowe. Na nagrody przeznaczono radioodbiornik, zegarek na rękę, 2 teatki, przybory kreślarskie oraz wiele książek.

Dla najskuteczniejszego klubu ustalono nagrodę w wysokości 2.000 zł. Dla najskuteczniejszego technika wynalazczego Klubu Techniki i Racjonalizacji — nagroda w wysokości 2.000 zł. Dla najskuteczniejszego technika wynalazczego w spółdzielni przewidziano 2 nagrody po 1.000 i po 500 zł.

Rozdanie nagród nastąpi w ciągu 30 dni od daty ogłoszenia wyników konkursu. (Mal)

## Z różnych zakątków woj. krakowskiego

DZIESIĄTKI hektarów podmokłych nieużytków zmierzowali w okresie minionych dwóch lat członkowie zespołu łaskarskiego w Lisiej Górze (pow. tarnowski). W wyniku przeprowadzonych prac plony z hektara wzrosły z 10 kwintali w roku 1953 do 80 kwintali siana w roku bieżącym. (wcz)

Klub Techniki i Racjonalizacji przy Zakładzie Sieci Elektrycznych w Tarnowie, ogłosił konkurs na pomysły racjonalizatorskie, związane z problematyką zakładową. Na zwycięzców czekają liczne i cenne nagrody. (wcz)

W OKRESIE przygotowań do II konferencji partyjnej — ekonomicznej wpłynęło do komórki wynalazczego Wytwórnia Sprężu Mechanicznego w Andrychowie 213 wniosków racjonalizatorskich, które przyniosą około 350 tys. zł oszczędności.

Najcenniejszy spośród złożonych w tym okresie jest wniosek Stanisława Rytki, Stanisława Szczepańskiego i Adama Wodniaka, pracownicy Głównego Mechanika, dotyczący zastosowania automatów do wózków trakcyjnych, używanych w transporcie wewnętrznym.

Realizacja pomysłu zmniejszyła w dużym stopniu postoje i remonty wózków. (mg)

Dlaczego Urząd Patentowy w Warszawie od marca bież. roku zalega z załatwieniem patentu na wynalazek inż. Pedowskiego z Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu? Wniosek dotyczący sposobu uaktywnienia katalizatora. (mg)

Kino „Brzeszcze”, uruchomione w „Dniu Górnik”, posiada scenę obrotową przystosowaną do występów zespołu. Umożliwi to górnikom nie tylko oglądanie filmów, ale i przedstawienia, z jakimi przyjeżdżają zespoły teatralne i taneczne.

Sala kina obliczona jest na 350 miejsc. (mal)

Uzasadniony żal mają do swych władz (Gromadzka Rada Narodowa, pow. Oświęcim) mieszkańcy Przeciszyna. Mimo że budowa promu zapowiadana była w programie wyborczym, nie zrealizowano jej w bież. roku, nie odkładając to na czas nieograniczony. (mg)

Redaguje Kolegium. Telefon: redakcji naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48. Łączności z Czytelnikami 542-53 (w godz. 10-17), dział sportowy 543-58. Zam. 3098. B-6-1438

CZYTELNIK A. Cybulak z Nowego Sącza, jako główne źródło powstawania chuligaństwa, widzi alkohol. Pisze on:

„Alkohol, to zgraba ludzkość... — śpiewa sobie wesoło człowiek po „jednym głębszym”.

„Ileż prawdy jest w tych słowach. Ileż płynie stad nieszczęśliwi! Stary góral spod Nowego Targu powiada, że nie pamięta wesela, na którym nie byłoby biatyki”.

„Czytając prasę, spostrzegam, że wiele w niej miejsca poświęca się sprawie zwalczania chuligaństwa i nadmiernego używania alkoholu”.

„Gazeta Krakowska” z dnia 30 września b.r. komunikuje, że są zwolennicy całkowitej prohibicji, tj. zakazu sprzedaży alkoholu. Dobry niewątpliwie pomysł, moim zdaniem, jest wcale korzystny. Jest jednak pewne „ale”. Chodził mianowicie o to, czy wprowadzenie prohibicji u nas, gdzie zużycie alkoholu jest tak duże, może przynieść pozytywne rezultaty? Wydaje mi się, że raczej nie!”

„Parlament szwedzki, jak donosi „Trybuna Ludu” z dnia 2 października, zniósł z dniem 1 października 1955 r. ustawę o reglamentacji spożycia alkoholu i tym samym alkohol będzie sprzedawany bez żadnych ograniczeń. A u nas?”

„Całkowita prohibicja w naszych warunkach jest nie do pomyślenia. Trzeba więc szukać środków pośrednich, a skutecznych. Należałoby, moim zdaniem, zmniejszyć do minimum ilość punktów sprzedaży alkoholu w poszczególnych miejscowościach, alkohol sprzedawać w sklepach wyłącznie na ten cel przeznaczonych, zabronić sprzedaży alkoholu w sklepach spożywczych, cukierniczych, w stołówkach przyzakładowych i w jadalniach”.

„W restauracjach winna być sprzedawana ograniczona ilość alkoholu, np. 50 gramów, i to tylko do obiadu. Zabronić natomiast kategorycznie przynoszenia alkoholu do restauracji przez konsumentów, czyniąc za to odpowiedzialną obsługę restauracji.

Stanowczo należy zabronić sprzedawania alkoholu osobom nietrzeźwym. Organa MO winny osoby nietrzeźwe doprowadzać do miejsc odesłaniowych, gdzie przebywałiby aż do całkowitego wytrzeźwienia, przy czym pobierać od nich równocześnie należność za przebywanie w lokalu służbowym”.

„Osoby, zakłócające spokój publiczny, należy karać grzywną lub aresztem. Wszystkich tych, którzy przychodzą do pracy w stanie nietrzeźwym należy natychmiast zwalniać do domu, pobierając im odpowiedzialność za nieprzepracowany dzień, a — w przypadku powtarzania się tych wykroczeń — obniżyć winnym stanowiska służbowe aż do całkowitego zwolnienia z pracy, wpisując w dokumentach przyczynę zwolnienia”.

## 3 tygodnie „idzie do nas” urzędowa poczta z Prezydium MRN

TO jest trochę żenujące: „odgrzewać” sprawę z... sierpnia. Wtedy właśnie zamiesiliśmy list naszego czytelnika p. „Ile mamy płacić za administrację?” List zawierał wątpliwości odnośnie dozwolenia regulowania stawek przez Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości.

Zarządzenie normuje stawki za administrację na 20 gr za m kw. powierzchni mieszkalnej. Ale zarządzenie sobie, a interpretacja sobie. Opinia, pobierane przez Biuro Usług Zrzeszenia sięgają 25, 27, a nawet 30 gr, plus dodatek na wydatki kancelaryjne. Z tych drobnych nadatków rosną spore sumy.

26 sierpnia była notatka prasowa. 18 października — ugens prasowy. 17 listopada — list do Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości, kategorycznie domagający się zajęcia stanowiska w ciągu dni trzech.

Zrzeszenie „zajęło stanowisko” nie w ciągu trzech dni, a sześciu i nadesłało do redakcji list treści następującej: „W związku z notatką „Echa” z dn. 26 sierpnia br., powiadamiam się, iż obzerne wyjaśnienie w tej sprawie przekazał mi w dn. 2.XI br. do Prez. MRN — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — jako władzy nadzorczej Zrzeszenia, celem przekazania go do Waszej redakcji, a to zgodnie z otrzymanym poleceniem władzy nadzorczej. No, i co dalej? (wład)

część miasta o największej liczbie chuliganów. Jest to zgodne z istniejącym stanem rzeczy: w tej części miasta — która jest większa od takich wojewódzkich miast jak Rzeszów, Kielce czy Białystok — noży się najwięcej wybrzków chuliganów. Od wielu dziesiątek lat, prawobrzeżny Kraków jest upośledzony, zaniedbany kulturalnie o największej liczbie zniszczonych budynków, jezdni i chodników”.

„Chciałem przytoczyć jeszcze jedną przyczynę chuligaństwa na tym terenie — pisze czytelnik S. — Władze handlowe zorganizowały około 50 punktów sprzedaży wódki w Podgórzu, ale ani jednego punktu sprzedaży np. galanterii żelaznej. W dzielnicy Podgórze nie można też kupić dla chorego cytryny, bowiem takiej sprzedaży żadne z placówek handlowych nie prowadzą w tej dzielnicy. Mieszkańcy stutysięcznego miasteczka, a bowiem tak można nazwać Podgórze, są pozbawieni rozrywki kulturalnej. Jaka jest kino?”

„Podgórze ma jeden bar mleczny. Radziłbym pozostawić tyle punktów sprzedaży wódki, ile jest kin w tej dzielnicy, albo tyle, ile jest barów mlecznych, lub sklepów z artykułami żelaznymi i sportowymi...”

„Proponuję także, by Okręgowy Zarząd Kin przyzwał najmniej dwa razy w tygodniu kino objazdowe do sali białego „Sokoła” i do byłego Damu Robotniczego przy ul. Smolki 9, które w soboty i niedziele świecą pustkami”.

## Nie marnujemy kości gdyż jest to cenny surowiec

KOŚCI dostarczają wielu wartościowych artykułów, których pochodzenia trudno się laikowi domyślić. Kości są surowcem pierwotnym podstawowym, który przez żaden inny nie daje się zastąpić. A jednak są one przez ludność niedoceniane i wyrzucane do śmieci, spalane lub zakopywane.

## Miejskie pralnie w latach 1956-58 staną się wielkim kombinatem

BRĄK odpowiednich maszyn podsunął racjonalizatorom z Miejskich Pralni pomysł przerobienia nieczynnych urządzeń pralniczych na muldy gazowe, co siedmiokrotnie zwiększyło wydajność pracy.

Drugie racjonalizatorskie usprawnienie przyniosło Zakładom 49.800 zł oszczędności w stosunku rocznym. Dotyczy ono gospodarki węglem, co przy wprowadzeniu podmuchu parowej pary — pozwala na spalanie gorzyczych gatunków węgla, jak muł: miał węglowy.

Niemalże oszczędność, bo ok. 71.800 zł rocznie, uzyskują Miejskie Pralnie, dzięki zmechanizowaniu suszni białej, przez wmontowanie nagrzewnic parowych i urządzeń presujących, jak również zastosowanie grzejnicy gazowej. Projektantami i wykonawcami tych pomysłów są robotnicy: Kulawik i Łukasiewicz.

Dzięki systematycznemu szkoleniu technicznemu oraz częstym zebrańmi komórkami wynalazczymi, Miejskie Pralnie z powodzeniem stosują nowoczesne metody pracy: Zandarowicz, Korabielnikowej i Saji, co pozwala na zwiększenie wydajności pracy oraz podniesienie jakości usług.

ZALOGA MP przywiązuje dużą wagę do rozwoju życia kulturalnego. Mimo trudności lokalowych, świetlica organizuje odczyty i konkursy czytelnice, posiada też bibliotekę liczącą 800 tomów oraz własny zespół chóralny — recytatorski.

W latach 1956 — 58, Miejskie Pralnie przewidują budowę kombinatu pralniczego w Krakowie, co przyczyni się do dalszego rozwoju zakładu. Kor. Maleczyński

## Studenci „nawalili”

RADA Uczelniana ZSP Uniwersytetu Jagiellońskiego postanowiła zorganizować, w pierwszych dniach grudnia, spotkanie studentów z radnymi, którzy rok temu zostali przez nich wybrani do DRN i MRN. Tematem spotkania miało być omówienie realizacji postulatów, jakie wysuwały wyborcy pod adresem rad narodowych.

Do spotkania, które zapowiadało się bardzo interesująco, nie doszło. W oznaczonym dniu i godzinie, na sali zjawił się tylko radni z MRN i DRN. Wyzwierznie, Studenci nie przysiali nawet swiej reprezentacji...

# CO GDZIE KIEDY

Stal — „Irena do domu” — godz. 15.45, 18, 20.15.  
Wanda — „Trzpiotka” — godz. 15.45, 18, 20.15.  
Wolność — „Elżbieta, Joanna, Lizystrata” — godz. 16, 18, 20.15.  
Młoda Gwardia — „Preludium sławy” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.  
Warszawa — „Upadek emiratu” — godz. 16, 18, 20.

Słowackiego — godz. 19.15 „Straszny dwór”.

Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Cienie”.

Poezji — godz. 19.15 „Mąż i żona”.

Ludowy (N. Huta) — godz. 19.00 „Krakowiacy i Górale”.

Młodego Widza — nieczynny.

Groteska — w objęzdzie.

Estrada Satyryczna — nieczynna.

Apollon — „Liliomfi” — godz. 15, 18, 20.15.

Uciecha — „Irena do domu” — godz. 15.45, 18, 20.15.

Przyjaźń — Program dla dzieci — godz. 15, 16, „Czarodziejskie koło” — godz. 17, 18, 19, 20.

Sztuka — „Piosenka za grosz” — godz. 15.45, 18, 20.15.

Związkowiec — „Konwój dr M” — godz. 19.

Chemik — godz. 19.00 „Lut szczęścia”.

Świt — „Trzpiotka” — godz. 16, 18, 20.



Pałac Sztuki — wystawa X-lecia rzeźby okręgu krakowskiego ZPAP.

Dom Plastyków — wystawa zbiorowa Czynnika 13 godz. 10 do 18.

Wystawa historii Wawelu — wtorki, środy, czwartki, godz. 9-14.30, piątki godz. 12-18.

Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”.

Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — wystawa.

Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 11) — „Sztuka w stroju ludowym”.

Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczerbański 9).

Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Pałac Sztuki — wystawa Okręgu ZPAP.

SARP (ul. św. Jana 11) — wystawa szkiców architektonicznych Tadeusza Janowskiego. Otwarta w godzinach 10 — 12 i 16 — 20.

DYZURY

Pogotowie milicyjne 333-33.

Straż Pożarna — telefon nr 06.

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefon 09. Użyj pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYZURY APTEK

Mogilska 16, Grodzka 17, plac Matejki 2, Boh. Stalingradka 77, Krowczyńska 74, Zwierzyniecka 7, Borek Fałęcki, Kazimierza Wielkiego.

DYZURY SZPITALI

Oddział Chirurgiczny Szpitala im. Narutowicza.

I Klinika Położnicza AM (ul. Kopernika 23).

ZAKŁADY gastronomiczne

„Grand Hotel”, „Krakowska”, „Ludowa”, „Lobzowski”, „Szarotka” — doceniają znaczenie zbiorów kości pokonsumcyjnych i każdą posiadającą ilość gromadzą ekscytacyjnie, w długich wyjazdach przepisów. Kości po wygotowaniu i oczyszczeniu zostają należycie złożone do odpowiednich pojemników, gdzie przesypane są wapnem chlorowanym, w celu zabezpieczenia od rozkładu i przekazane w tym stanie do Terenowej Zbiornicy Surowców Wtórnych.

Nie wszystkie jednak zakłady gastronomiczne stosują się do umowy Są i takie lokale KZG jak „Na piasku”, „Na Borku”, „Targowy”, „Podgórski” i wiele innych, które posiadają kości przechowywać w bardzo primitywnych warunkach nieplukane, a w największej części gromadzone wspólnie z pozostałościami zupy, bez zastosowania wapna. Takie kości są rozsadnikiem hodowli szczurów i niejednokrotnie chorób, które mogą być roznoszone przez mrózce się robactwo i muchy w okresie letnim.

Podobna sytuacja jest w stołówkach i gospodach Powszechnej Sp. ni Spożywców w Oświęcimiu, gdzie gospody nr 1 i 5 nie prowadzą zbiorów kości, lecz wyrzucają je do śmietnika oraz palą nimi w piecu. (S. Domański)

Należy wydać bezwzględnie walkę wykarzom

Podczas ostatnich polowań myśliwi woj. krakowskiego ujeli kilkunastu kłusowników, którzy zakładali wylki na zajęcia, sarny i lisy. Zatrzymani ostatnio trzech młodzi kłusownicy z powiatu brzeskiego odpowiadają będą za swoje czyny przed sądem.

Wykarstwo znalazło też swoich zwolenników w powiecie miechowskim. Niestety, miejscowe Prezydium Powiatowej Rady Narodowej nie wyciąga żadnych konsekwencji w stosunku do kłusowników. Sprzyja to rozwojowi wykarstwa, co powoduje bezmyślne tępienie zwierząt nawet w okresie legowym.

Należy wydać ostrą i bezkompromisową walkę osobnikom trudniącym się wykarstwem. Przede wszystkim przedia rad narodowych powinny stosować wyższe sankcje karne wobec kłusowników oraz spopularyzować właściwe formy łowiectwa, polegające na odstrzale zwierzyny w dozwolonym okresie. (wyr)

2-miesięczny podstawowy kurs wyszkolenia strażackiego w tych dniach został ukończony. Wzięło w nim udział 20 nowych pracowników Woj. Komendy Straży Pożarnej.

Kurs obejmował ćwiczenia praktyczne, przy użyciu sprzętu pożarniczego oraz wykłady teoretyczne, obejmujące takie zagadnienia, jak chemia, fizyka, elektrotechnika oraz akcja zapobiegawcza. (1)

Zakładowa umowa zbiorowa w Krakowskich Zakładach Słodowych obejmowała m. in. zagadnienia, związane z bezpieczeństwem i higieną pracy.

Część wysuniętych w umowie postulatów zrealizowano w ciągu trzech ostatnich miesięcy. W październiku ukończono budowę szatni w oddziale sody trzanej, 1 grudnia do użytku pracowników obsługujących czadnice oddano izbę wypoczynkową, a prace związane z wykonaniem urządzeń załadunkowych i wyładunkowych w magazynie głównym zakończone będą jeszcze w tym roku. (1)

## Foto-ciekawostki



Czyby jakieś nie doręczne zawody? Nie! To zdjęcie przedstawia zajęcia praktyczne w szkole dla rodziców. Po dobno przy pomocy pudełka od zapalek można zabawiać dziecko przez kilka godzin. Naszym jedynym zdaniem, z zapalkami lepiej ostrożnie.

## Coraz lepsze wyniki osiągają strzelcy krakowskiej Wisły

Ostatnio odbyły się mistrzostwa sekcji strzeleckiej krakowskiej Wisły. Mimo trudnych warunków atmosferycznych w zawodach uzyskano szereg dobrych wyników. W konkurencji KKS 5-3 powstały: 1) Wachowski 538 pkt., 2) Godyń — 517, 3) Wagner — 510. Wśród kobiet — 1) Zdrojewska — 521, 2) Cichosz — 478. W konkurencji PW 12 — 1) Wachowski — 272 pkt (rekord okręgu), 2) Godyń — 261, 3) Wagner — 241. Kobiety: 1) Zdrojewska — 248, 2) Cichosz — 232. W konkurencji PW 14 — 1) Godyń 536 pkt., 2) Wachowski — 535 pkt. 3) Wagner — 502. Kobiety: 1) Zdrojewska — 531, (rekord okręgu i rekord ZS Gwardia), 2) Cichosz — 466.



My mamy bikiniarzy. Ich angielską odmianą są tzw. teddy-boys. Naszym bikiniarzem imponuje meksykańskie sombrero i kowbojski krawat. Teddy-boys upodobali sobie modę z okresu króla Edwarda VII. Oba gatunki są jednakowo niezdolne.



I jeszcze coś dla dzieci. Okazuje się, że technika nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa w dziedzinie produkcji nocniczków. Przemysł włoski udowodnił, że ten pożyteczny przedmiot można skonstruować w bardziej dla dziecka atrakcyjnej formie.

# Przy furtce zakopiańskiej »Hanusi« ożyły wspomnienia Pucharu Davisa

## Rekord pana Józefa i ostatni mecz z Niemcami przed wojną

PRZED furtką zakopiańskiego pensjonatu »Hanusia«, o 200 kroków od małej Krokwi spotkałem kilka dni temu grupę znanych młodych ludzi wybierających się z nartami na spacer. Jeden z nich, dwudziestoparolletni chłopak zaraz powiedział mi o Pucharze Davisa — i nie dając dojść do słowa mówił — zostaliśmy oficjalnie zgłoszeni i teraz tylko trzeba czekać aż komitet pucharowy zawiadomi nas, że Polska weźmie udział w losowaniu. (W Europie jest

bardzo wielu chętnych do gry i w ostatnim czasie ograniczono ilość startujących państw w tak zwanej strefie europejskiej — przyp. red.). Młodzieńcem tym był Jan Radzio, obecnie najlepszy polski tenisista, a przyczyną jego uradowania nowina, iż Polska po przeszło 5-letniej przerwie została zgłoszona do Pucharu Davisa.

### OLIMPIADA TENISISTÓW

START w Pucharze Davisa jest dla tenisisty tym, czym dla lekkoatlety występ na olimpijskiej arenie. Nie dziwiłem się więc radości Radziona; tak samo zadowolony są z tej wieści wszyscy sympatycy tenisa. Na szczęście już mniej takich u nas, którzy ślepi na korzyści wynikające z przyszluczonego startu o polskie rakiety, będą jak lichwiarz obliczać tylko szanse i ze zjadliwą gorczyczą wywodzili, że czeka nas szybka śmierć w rozgrywkach. Dobrze, że tym razem zwyciężył zdrowy rozsądek i zgłoszono naszą ekipę, choć nie należałoby do silniejszych...

Dziś nie zamierzam po raz setny uzasadniać celowości tego startu, ani wyliczać drużyn słabszych od naszej, których nie jest tak mało, jak się niektórym wydaje. Na dźwięk słów: »Puchar Davisa« wylaniają się z przeszłości różne wspomnienia. Mówią o twardych bojach dawnych mistrzów Polski.

### PRZED 30 LATY

REDYS, a znam to już z ustnej legendy, było to w latach dwudziestych, drużyna polska nie zdobywała wiele gemów w szybkich porażkach z zagranicznymi tenisistami. Debuty kończyły się klęskami. W pierwszym meczu z Anglią nie udało nam się zdobyć ani jednego seta! Każdy gem był sukcesem, każde przegrane spotkanie — cennym doświadczeniem, które przenosiło się z brytyjskich na polskie korty, bynajmniej nie oblane w tych latach przez tzw. szeregkie masy.

Doprawdy, obecni mistrzowie Polski startujący w roku przyszłym, będą w lepszej sytuacji niż tamci, którym drżała ręka, gdy stawali naprzeciw zagranicznemu asom.

W latach trzydziestych wiodło się naszym tenisistom lepiej. Wszystkie mecze owego okresu oglądałem na własne oczy, a dwa szczególnie się upamiętniły. Oba rozegrał w Warszawie i oba przegraliśmy w twardej walce 2:3.

### DWURĘCZNY FORHEND

Któregoś roku zjechał Włoch z słynnym De Stefanem i Sertorio na czele. De Stefan miał z sobą, że grał prawą i lewą ręką. Przerzucił w czasie gry rakiety. Był zatem tenisistą obdarzonym dwoma forhendami. Klasyfikowano go wówczas w pierwszej dziesiątce światowych graczy.

Józef Hebda stoczył z nim piękny mecz, przegrał dopiero w pięciu setach, lecz zmusił eleganckiego Włocha do największego wysiłku. De Stefan nie wyszedł do tej walki z lekkim sercem. Dwa dni wcześniej przegrał się pojedynkowo Polaka z Sertorio, z wielką uwagą, a pod koniec meczu był brawo tak samo głośno, jak siedzący obok mali polscy juniorzy, pożerający wzrokiem te wszystkie finały Hebdy, którymi Polak porwał na strzępy spokój i technikę włoskiego reprezentanta.

Pan Józef ustanowił wówczas rządki rekord Pucharu Davisa. Sertorio prowadził w pierwszym secie już 5:2, nie racząc zjechać nawet swetra. W niepełną godzinę później schodził z kortu ze zwieszoną głową. Hebda wpadł w trans i zdeklaował Włocha, zdobywając 17 gemów z rzędu! Tego wieczora poszedł w świat wynik: 7:5, 6:0, 6:0 dla Polaka.

### DWA WIELKIE MECZE

W KILKA lat później, ściśle w czerwcu 1939 roku przyjechali do Polski tenisisty niemieccy. Było ich trzech. Jeden nazywał się Henkel i był Niemcem, drugi nazywał się Melaxa i był Grekiem, a trzeci nosił nazwisko Menzel i przed

Anschluss — przez długie lata brocił czechosłowackimi barwami. Była to silna ekipa, jedna z najlepszych w świecie. Byli wysocy, wysportowani i nawet nie pytali się o przeciwników. Przyjechali do Polski po łatwym zwycięstwie.

Mecz był zażarty i burzliwy. Bohaterem spotkania był Ignacy Tłoczyński, ambitny sportowiec, przebywający od czasów września na emigracji.

Nie wystawiono wówczas do drużyny Hebdy, a Baworowski grał z Henklem i Menzlem bez serca, doznając zdecydowanych porażek. Tłoczyński wygrał oba spotkania i pewno do dziś wspomina na brytyjskiej ziemi te wszystkie niezwykle serdeczne owacje tłumów, jakie spotkały go po grze.

Te dwa mecze przychodzą na myśl, gdy mowa dziś znowu o Pucharze. Nie wiemy jeszcze kogo los przeznaczy nam za przeciwnika w roku 1956. Losowanie odbędzie się bowiem zgodnie z tradycją dopiero w pierwszych dniach lutego. Karty otworzą się w żyjącej pod znakiem Olimpiady Australii. Urna z losami wszystkich państw znajduje się w kraju, który szczyt się obecnie posiadaniem słynnego Pucharu.

Bohdan Tomaszewski

## Między ligowymi kosztami...

LIGA koszykówki drużyn żeńskich zakończyła ostatnio pierwszą rundę rozgrywek. Na półmetku mistrzostw bezstratnym liderem została drużyna AZS W-wa prowadząca bez straty punktu, przed Kolejarzem (Poznań) z trzema przegranymi i Polonią z czterema porażkami.

W odniesieniu do ubiegłych lat, za notować musimy poważne zmiany w czołówce i układzie sił poszczególnych drużyn. Obecnie do czołówek doszła znowu Sparta W-wa i jej imienniczka z Gdańska (beniaminek ligi) a spadła zdecydowanie i to niestety na ostatnie miejsce Wisła, która dotychczas w historii rozgrywek drużyn żeńskich nigdy nie zeszła poniżej czwartego miejsca. Jest to niezbyt pocieszający objaw dla Krakowa. Jeżeli jeszcze do tego dodamy spadek formy drugiej drużyny krakowskiej CWKS, której rokowaliśmy możność walki nawet o wicemistrzostwo, stwierdzić musimy, że z krakowską koszykowską drużyną żeńską nie jest zbyt dobrze, że postępy są znikome, a już całkowicie chorujemy na brak »nowych twarzy« i talentów.

Przerwy między rundami muszą obie krakowskie drużyny wykorzystać na intensywny trening, by z jednej strony nawiązać ponowny kontakt z czołówką (CWKS) i możliwie nie spaść z ligi (Wisła), co teoretycznie i praktycznie jest jeszcze całkiem możliwe.

### LIGA DRUŻYN MĘSKICH

Przez dziesięć tygodni bez przerwy trwały zmagania koszykarzy aż wreszcie nastąpiła przerwa w rozgrywkach. Dziesiąta z kolei niedziela dostarczyła ponownie sensacyjnych wyników. Są nimi nowa porażka CWKS z LKS i przegrana Kolejarza Poznań w Toruniu. Znajdujący się w rewela cyjnej dotychczas formie CWKS zaczyna zawiązywać przegrany drugi już z kolei mecz. Okazuje się, że nie

jest dobrze, gdy tylko dwóch zawodników (Pawlak — Kamiński) zdobywa większość punktów w drużynie, bo gdy przeciwnik znajdzie na nich receptę — porażka gotowa. LKS przez niespodziewane zwycięstwo zarobili cenny punkt i odsunął się na razie od strefy spadkowej. Toruńscy akademicy dowiedli po raz wtóry, że każdy na ich terenie jest do pokonania i wygrali całkiem zdecydowanie z osłabionym poznańskim Kolejarzem. Strate Pudelewicza będzie Kolejarz jeszcze dość boleśnie odczuwać. Do formy z początku rozgrywek ligowych wraca znowu AZS W-wa, który łatwo rozgrywał obie łódzkie drużyny, i znowu zajął drugie miejsce w tabeli. Łódzka Sparta ma już tylko teoretyczne szanse na pozostanie w lidze. Gdy spadnie wraz z Gwardią Gdańsk, potwierdzi regułę, że beniaminkom niełatwo jest utrzymać się w lidze i że pomiędzy pierwszą a drugą ligą istnieje dość znaczna różnica poziomu.

Polonia coraz bardziej pnie się do góry i po zwycięstwie nad Gwardią i Spartą Gdańsk wywindowała się na piąte miejsce.

W związku z zmniejszeniem się dystansu punktowego pomiędzy CWKS a AZS W-wa i Wisłą, otwierają się możliwości na walkę o tytuł mistrzowski między tymi drużynami.

Jak to będzie w rzeczywistości i na boisku zobaczymy za trzy tygodnie. W każdym razie styczniowe boje tak o tron mistrzowski, jak i spadek zapowiadają się jeszcze bardziej interesująco jak dotychczas. (JG)

## Ciekawostki ze świata

ANGIELSKA prasa szeroko rozpisuje się i snuje domysły, czy słynny piłkarz Stanley Matthews otrzyma w styczniu 1956 roku tytuł »Sir Stanley«. Byłby to pierwszy tytuł szlachecki, przyznany w Anglii sportowcowi za jego osiągnięcia.

Po raz pierwszy w historii Olimpijskich Igrzysk Zimowych weźmie w nich udział przedstawiciel Ameryki Południowej. Do organizatorów nadeszło zgłoszenie Boliwii, której jedynym reprezentantem René Farwong Guillen weźmie udział w konkurencjach alpejskich, zjeździe, slalomie i slalomie — gigantycznie.

W dniach 18 — 21 stycznia przyszłego roku odbędzie się w Davos (Szwajcaria) wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie w dziedzinie szybkiej. Wiele reprezentacji zagranicznych zapowiedziało swój przyjazd już znacznie wcześniej w celach treningowych.

Zgłosiły się już: Norwegia, Szwecja i ZSRR (po 12 zawodników), Holandia i NRD (po 8), Finlandia i CSR (po 6), Japonia — 5, USA, Anglia i Austria (po 4), NRF i Szwajcaria (po 3). Zawody będą generalną próbą sił przed Igrzyskami w Cortina.

Jedną z największych nadziei Szwecji w konkurencjach klasycznych na olimpiadę zimową jest znany narciarz — długodystansowiec Sixten Jernberg. Pracując całe lato jako drwal Jernberg dobrze przystroił się do czekających go zmagani. Twierdzi że nie tak nie wzmocnia mięśni barków i ramion, jak... rąbanie drzewa.

70-osobowa ekipa filmowa pod kierunkiem Giorgio Ferroni nakreśli pod czas igrzysk kolorowy długometrażowy film pt. »Białe szczyty«. Prawo produkcji i eksploatacji filmu o VII Igrzyskach Zimowych w Cortina d'Ampezzo uzyskał Instytutu Nazjonalne Luce.

## „Cięte bańki“...

### CZEKAMY NA WYNIKI WSPÓŁZAWODNICWA FESTIWALOWEGO

W PIERWSZYCH dniach grudnia Główna Komisja Współzawodnictwa Sportowego dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów podała oficjalny komunikat o wynikach współzawodnictwa na sześciu centralnym, według którego pierwsze miejsce zajęło ZS Kolejarz przed ZS Sparta i ZS Stal, a w kwalifikacji województw Opole przed Bydgoszczą i Rzeszowem. Z komunikatu tego dowiadujemy się, że Kraków we współzawodnictwie województw zajął 6 miejsce. Przypuszczamy, że Główna Komisja Współzawodnictwa przy podsumowaniu wyników opierała się na meldunkach poszczególnych pionów i zrzesań sportowych. Nie jesteśmy jednak zorientowani jak przebiegało współzawodnictwo, sportowe dla uczczenia Festiwalu na naszym terenie. Wprawdzie Komisja Współzawodnictwa Sportowego przy WKKF miała do 15 listopada podać wyniki poszczególnych kół i zrzesań sportowych w województwie krakowskim, jednakże do dnia dzisiejszego praca tego rodzaju komunikatu nie otrzymała. Wobec tego, że nie jesteśmy zorientowani jakie są końcowe wyniki współzawodnictwa i nie są również zorientowane poszczególne rady zrzesań, interpelujemy nas

w tej sprawie może Komisja Współzawodnictwa Sportowego przy WKKF wyjaśni, które zrzesań i pionów sportowe zajęły w województwie krakowskim czołowe miejsca?

### SPARTA ZDIERA SKÓRĘ

DZIWNYM podejściem do sportu odznaczają się działacze TKS Sparta w Zakopanem. Kiedy organizatorzy narciarskich mistrzostw w konkurencjach zjazdowych województwa krakowskiego (rozegrane zostaną w styczniu w Zakopanem), zwrócili się do Sparty zakopiańskiej z prośbą o wypożyczenie pomieszczenia koła na biuro zawodów, rada koła bardzo chętnie wyraziła zgodę, ale...

Ale kazała sobie zapłacić ni mniej ni więcej tylko po... 450 złotych za 4 dni! (zawody przewidziane są na 4 dni). W piśmie swym rada koła Sparty Zakopane dość »dowcipnie« dopisała, żeby organizatorzy... albo uwzględniłi wymienioną kwotę, albo zwrócili się do Rady Wojewódzkiej ZS Sparta w Krakowie z prośbą o obniżenie kosztów wynajmu lokalu!.

Tak więc w imieniu organizatorów mistrzostw zwracamy się do Rady Wojewódzkiej Sparty, a żeby nie tylko wydatnie obniżyła koszty wynajęcia lokalu, ale również pouczyła Radę Koła TKS Sparta w Zakopanem o

tym, że nie zawsze należy stawiać kwestię finansową na pierwszym planie. Sparta mieści się obecnie w dawnym lokalu rozrywkowym »Gong« przy ul. Zamoyskiego i być może, że panoszą się tam jeszcze »duchy przeszłości«, kiedy to niektórzy klienci płacili rachunki w wysokości 450 złotych za wieczór. Ale obecnie siedziba Sparty nie jest lokalem rozrywkowym lecz sportowym i dlatego rachunek 450 złotych za 4 dni, jaki chce wystawić skarbnik TKS Sparta organizatorom mistrzostw jest prostym zdzieraniem skóry.

### DO TRZECH... LAT SZUKA

MNIEJ więcej przed trzema laty zapadła decyzja o budowie nowego sportowej w Nowym Sączu. Decyzja była w pełni słuszna i uzasadniona, gdyż miasto nie posiadało tego rodzaju inwestycji, co w poważnym stopniu utrudniało pracę licznej sekcjom sportowym, szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Wszystko zapowiadało się jak najlepiej. Prezydium MRN w Nowym Sączu wyznaczyło nawet plac na budowę hali, PKKF otrzymał na ten cel odpowiednie fundusze i zaczął przygotowywać dokumentację techniczną. Wówczas na widownię wkroczyło Wojewódzkie Biuro Projektów, które w korespondencji z PKKF podało, że zanim zostanie opracowana dokumentacja techniczna, należy przedtem złożyć wstępne założeń projektu lokalizacji i plan sytuacyjny - wytycznikowy. Jeszcze na dodatek zaznaczono, że



przesłanie żądanych planów nie decyduje bynajmniej o zatwierdzeniu lokalizacji, a jedynie ma stanowić »podstawę do ustosunkowania się« wobec wstępnego projektu...

PKKF przesłał żądany plan i projekt, ale od tego czasu minął jeden rok, minął drugi, nadszedł trzeci,

a Wojewódzkie Biuro Projektów ani rusz nie może się... »ustosunkować«. Za to znacznie żywiej ustosunkował się wydział inwestycji WKKF w Krakowie do niewykorzystanych (bynajmniej nie z winy PKKF) kredytów na budowę hali i zamierza się odebrać, przeznaczając ten fundusz na ogrodzenie boisk.

Nie wiedzą tylko sportowcy nowosądecy jak obecnie mają się sami ustosunkować do tej całej sprawy. W każdym razie już nie optymistycznie...

### CZY BĘDĄ GRALI?...

TAKIE pytanie zadają sobie krakowscy hokeiści, którzy za kilka dni rozpoczyna rozgrywki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Pytanie to nie dotyczy 6 zgłoszonych drużyn do mistrzostw, a jedynie odnosi się do hokeistów CWKS Kraków, którzy chociaż jeszcze nie posiadają zmontowanego zespołu, zostali automatycznie zaliczeni do klasy wojewódzkiej i mają grać w grupie pierwszej wraz ze Stalą Tarnów i Kielejarzem Nowy Sącz. Przy opracowaniu terminu rozgrywek wzięto pod uwagę już drugie CWKS, pod czas kiedy decyduje się o startu tego zespołu w mistrzostwach jeszcze nie zapadła. Ma ona zapas w tych dniach i w tych dniach również mają się rozpocząć mistrzostwa, rozegrane których w wypadku wycofania się CWKS spowoduje duże zamieszanie w terminarzu i przedstawienie drużynom z jednej grupy do drugiej. Czy nie było czasu w październiku lub listopadzie na definitywne zorientowanie się w przygotowaniach hokeistów CWKS?

WYJAŚNIENIA... WYJAŚNIENIA... OSTATNIE tegoroczne »Cięte bańki« powinny zbilansować ich czermieszcza »działalność«, a autor, występujący pod pseudonimem »Cyrulik« — odpowiedzieć na pytanie

czy i w jakim stopniu »bańki« zdały egzamin. Ten temat poruszymy jednak w pierwszych »bańkach« noworocznych w styczniu, a narazie chciałbym jeszcze podać kilka listów wyjaśniających, jakie otrzymaliśmy od Instytucji i organizacji »zaafakowanych« w naszej rubryce. Wyjaśnienia te świadczą o tym, że odzew na naszą krytykę jest dość żywy i świadczą z jednej strony o celności i słuszności notatek krytycznych, a z drugiej strony o właściwym ustosunkowaniu się skrytykowanych organizacji sportowych. Chociaż nie wszystkich...

...Bo na przykład WRZZ i WKKF nie zajęły do tej pory stanowiska w sprawie zaświadczeń dla instruktorów kursu pływackiego, a jeden z jego uczestników ob. Kamiński wciąż zapytuje nas czy nie wiemy, jak przedstawia się ta sprawa. My zapytujemy ponownie sekcję pływacką WKKF oraz WRZZ kiedy ob. Kamiński i jego koledzy otrzymają te zaświadczenia? Przypominamy przy tym, że już minął rok od zakończenia kursu...

ROZGLOŚNIA warszawska Polskiego Radia wyjaśniła nam sprawę rehabilitacji działaczy piłkarskich sekcji pn. WKKF, podając tekst audycji z dnia 5.XI br., w której przeprasza działaczy krakowskich za krzywdzący komentarz. Zarząd Okręgowy AZS nadesłał list, wyjaśniający sprawę skreslenia pingpongistek AZS z rozgrywek ligi wojewódzkiej. Odpowiedzialny za ten fakt jest b. kierownik sekcji ob. Zygmunt Piechuta, z winy którego AZS przegrał walkowerem 4 mecze pod rząd. Zarząd okręgowy AZS ukarał ob. Piechutę wykluczeniem go

z Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. AZS zawiadania, że treningi przeprowadza obecnie trener Dobosz.

Z WYDZIAŁU boksu, zapasów i podnoszenia ciężarów GKKF otrzymaliśmy list wyjaśniający, oświadczenie zatwierdzenia bokserów Krajowi i Borejszy do krakowskiej Wisły, a Biela do Stali Mielec. Jeśli idzie o Biela, to GKKF podaje, że zawodnik ten dopełnił w terminie wszelkich formalności w związku z zmianą barw klubowych, a jedynie potwierdzenie jego dla Stali Mielec nastąpiło później po przedstawieniu zaświadczenia o zdaniu sprzętu w ZS Gwardia Kraków. Punkty zdobyte przez Biela w dniu poprzedzającym potwierdzenie, zostały zweryfikowane na korzyść przeciwnika.

Jeśli chodzi o Borejsze, to GKKF komunikuje, że zgłoszenie tego zawodnika dla Wisły Kraków w ogóle nie wpłynęło do sekcji boksu GKKF, natomiast w sprawie Krajowi pismo to wyjaśnia, że zgłoszenie tego zawodnika przez Wisłę zostało skierowane z datą 23 września, a więc 23 dni po terminie, przewidzianym regulaminem rozgrywek ligowych. W związku z tym Kraj został potwierdzony dla Wisły, ale bez prawa startu w bieżącym cyklu rozgrywek mistrzowskich.

Na marginesie tego pisma (z datą 15 grudnia 1955 r.), nasuwa nam się jeszcze jedno pytanie, które kierujemy pod adresem sekcji boksu GKKF: dlaczego Kraj, któremu zabroniono w tym sezonie startu w rozgrywkach mistrzowskich mógł walczyć 11 grudnia przeciw Warcie i 18 grudnia przeciw CWKS Warszawa w spotkaniach o mistrzostwo ligi?

Prosimy naczelnika wydziału sekcji boksu GKKF — Springera, który pod pisał list wyjaśniający sprawę startu Biela, Borejszy i Krajowi, jeszcze o dodatkową informację odnośnie zezwolenia Krajowi na udział w obecnych mistrzostwach.

CYRULIK